Nr. 4.



Rok VII.

Wychodzi raz na miesiąc w objętości 1 arkusza.
Prenumerata wraz z przesyłką wynosi:
W Państwie Austryackiem: rocznie 6 koron, półrocznie 3 kor.
W Rossyi: rocznie 3 rs., półrocznie 1 rs. 50 kp
W W. Ks. Poznańskiem i w Niemczech: rocznie 6 marek, półrocznie 3 marki.
W innych krajach: rocz. 8 franków półrocz. 4 franki.
Członkowie Towarzystwa otrzymują czasopismo bezpłatnie.

Redakcya i Administracya „HODOWCY DROBIU" we Lwowie ul. Kochanowskiego l. 33.
Należytość przesyłać najdogodniej za przekazem pocztowym pod adresem Kraj. Towarzystwa chowu drobiu, Lwów, ul. Kochanowskiego l. 33.
Inseraty zamieszcza się za opłatą wedle umowy, — co do drobnych ogłoszeń patrz nagłówek tychże.
Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.
Numer jeden kosztuje w miejscu 50 h.

CZASOPISMO POŚWIĘCONE HODOWLI, ZAPOBIEGANIU I LECZENIU CHORÓB DROBIU, GOŁĘBI, PTACTWA OZDOBNEGO I SPIEWAJĄCEGO, KROLIKÓW I INNYCH MNIEJSZYCH ZWIERZĄT DOMOWYCH.

ORGAN KRAJOWEGO TOWARZYSTWA CHOWU DROBIU, GOŁĘBI I KRÓLIKÓW.
Redaktor: Docent Dr. STANISŁAW FIBICH.

Lwów, dnia 1. Kwietnia 1906 r.



Fig. 15. Gołąb srebrniak.

Polski srebrniak.

(Der galizische Silbertümmler).

Napisał

Dr. Alfred Beill.

Rasa, którą zamierzam opisać, jest u nas oddawna znana i w całej Galicyi rozpowszechniona. Hodowcy nazywają te gołębie, zależnie od okolicy, „pasiatymi" albo „srebrniakami". Rzecz dziwna, że ten czysto polski gołąb do teraz nigdzie nie opisany, a nawet w tak szczegółowej i wyczerpującej pracy jak Dra Obfidowicza: „Polskie gołębie rasowe", znajdujemy zaledwie wzmiankę, że „mamy siwki czarnodzióbe z pasami i te zdają się być praojcami siwków czarnodzióbych". Brak oddzielnego opisu tłómaczę tem, że ogólnie uważają tę rasę za barwną odmianę siwka. Postaram się udowodnić, że mamy tu do czynienia z osobną rasą gołębi i spodziewam się, że szanowny autor wspomnianej pracy, który z takim zapałem poleca nasze pię-

kne polskie rasy i nie pozwala im zaginąć w niepamięci, znajdzie także dla tego gołębia odpowiednie miejsce w następnem wydaniu „Polskich gołębi“.

Przedewszystkiem wypada mi udowodnić, że polski srebrniak jest oddzielną rasą, pomimo że kształtem przypomina siwka. — Nasz siwek należy do sroczek, co już utarta i w całej literaturze niemieckiej przyjęta nazwa „galizische Silberelster“ wskazuje i w całym świecie hodowców — jak bardzo słusznie Dr. Obfidowicz zauważył - jest ideałem wszystkich sroczek polskich, niemieckich i angielskich. Wyrządzilibyśmy przeto sami sobie największą szkodę, gdybyśmy go chcieli wyłączyć z tej grupy. Srebrniak jest co do koloru upierzenia gołębiem białolotym, a jako taki nie może być w żaden sposób sroczką, bo to wprost nielogiczne. Proszę sobie tylko wyobrazić, jaki to nonsens: pasiata sroczka *(bindige Elstertaube)!* Pozostawmy zatem naszego siwka między sroczkami, skoro sobie tam zdobył takie zaszczytne stanowisko, niech dalej całemu światu hodowców przoduje, ale w takim razie musimy od niego oddzielić srebrniaka, na czem nic stracić nie możemy, przeciwnie, zyskamy rasę zupełnie dojrzałą do wstąpienia na szeroki świat.

Skoro udowodniłem, że srebrniak musi stanowić odrębną rasę, wypada mi uzasadnić jego nazwę. Sądzę, że polska nazwa „srebrniak“ na opór nie natrafi, bo tak go teraz w niektórych okolicach nazywają [1]), a wydaje mi się odpowiedniejszą od nazwy „pasiaty“, choćby dlatego, że „pasiaty“ jest przymiotnikiem, do którego wypadałoby chyba dodać, jako rzeczownik „siwek“ a ponieważ jak z powyższego wynika, musimy siwki pozostawić między sroczkami, więc nazwa „siwek pasiaty“ byłaby błędną, bo znaczyłaby to samo, co „sroczka pasiata“. To rzecz zupełnie jasna. — Ale przeczuwam już oburzenie niektórych hodowców na nazwę niemiecką: *„Der galizische Elstertümmler“*. Dlaczego nie polnische? Tę uazwę wypada mi nietylko wytłómaczyć, ale także z niej się usprawiedliwić.

Kto w ostatnich czasach podróżował po Niemczech, ten może sobie wyobrazić, z jaką niechęcią tam przyjmują wszystko, co polskie. Nie chcę na tem miejscu się zastanawiać nad przyczynami takiego postępowania, ani wchodzić w kwestye polityki, ale faktem jest, że na samo wspomnienie Polaka, Niemiec zgrzyta zębami, jak nasz emigrant na wspomnienie Moskala. Nie wielka to sztuka, że my nazywamy nasze rysie *„Polnische Luchstauben“*; proszę przeglądnąć katalogi niemieckich wystaw, zobaczyć listę premiowania ostatniej „Nationale“ [2]), tam tej nazwy nie znajdzie — są tylko: *„Luchstauben“*. Ale siwki ciągle noszą nazwę: *„Galizische Silberelster“*, a nawet często spotkać się można z korzystnem dla nas skróceniem: *„Galizier“*. Znając dzisiejszych Niemców jestem przekonany, że gdybyśmy im chcieli narzucić nazwę, jak niektórzy proponują: *„Polnische Silberelster“*, poradziłby sobie tak samo, jak z rysiami. Nikt temu nie zaprzeczy, że Galicya jest i w Hiszpanii, ale przecież o to najmniejszej obawy nie ma, żeby kto kiedy wątpił, zkąd pochodzą nasze gołębie — na to mamy niezbity dokument: literaturę.

Nazwa, którą podałem — do czego zresztą mam zupełne prawo, bo pierwszy tego gołębia jako osobną rasę opisuję — nie napotka u Niemców na żadne trudności, a to z tego powodu, że łączy się z nazwą siwków, z którymi ta rasa pozostaje w ścisłym związku. Ona każdemu pozwoli się domyśleć, jak wygląda gołąb. Będą zatem: *„Galizische Silberelstern“*, t. j. sroczki i *„Galizische Silbertümmler“*, t. j. białolote. Już z tych nazw widać, że te rasy różnią się od siebie głównie rysunkiem, a więc tyle, ile n. p. blondynetta od satynetty, albo angielski beard od angielskiego almonda.

Może zbyt długo się zatrzymałem nad wywodem nazwy, więc nie chcę dalej dowodzić — a jeżeli kogo nie przekonałem, niech ten ustęp drugi raz przeczyta.

Przechodzę do opisania wzoru polskiego srebrniaka. Smukły, zgrabny, mały gołąb, posiada czoło płaskie, dziób prosty, długi, smołowo-czarny, ustawiony poziomo, głowę wydłużoną, wązką. Między czołem a dzióbem nie powinno być wklęśnięcia, lecz równa linia, t. zw. linia czołowa. Głowa gładka bez czuba i bez żadnych wypukłości czyli guzków. Oko perłowe, bez czerwonych żyłek, połyskujące, silnie wypukłe, o ile możności odsunięte od nasady dzióba, otoczone szeroką ciemną obwódką; źrenica wązka. Szyja długa i cienka posiada czasem mały fałdzik od nasady dzióba w dół idący (Wamme). Pierś wązka, nie wypukła; grzbiet prosty, ku tyłowi spadający. Odstające ku piersi skrzydła nie sięgają do końca ogona, a ich końce stykają się wzajemnie. Ogon miernie długi, nie dotyka ziemi. Nogi wysokie, nieupierzone, pazurki czarne. Barwa srebrzysto-siwa, o ile możności jasna; na skrzydłach dwa wiązania czarne, w ogonie także przepaska. Lotki pierwszego rzędu (3 10) białe

Srebrniak jest jednym z najmniejszych gołębi długodziobych; jego wymiary [3]) są następujące:

Od końca dzióba do czoła . . .	17 mm.	(18 mm.)
„ „ „ „ kąta ust . .	23 „	(24 „)
„ „ „ środka oka .	34 „	
„ „ „ „ końca ogona .	340 „	
Siąg skrzydeł	640 „	
Obwód piersi	215 „	

W opisie podałem, że srebrniak ma dziób czarny i srebrne obwódki oczu. Na tem miejscu muszę wspomnieć, że istnieją również nie mniej szlachetne egzemplarze z białym dziobem i jasnemi obwódkami [4]). Jako typowe przyjąłem srebrniaki z dziobem czarnym, ponieważ te mają piękniejszy kolor i większy popyt za granicą, zatem ich hodowlę szczególnie wypada zalecić, z czego jednak wcale nie wynika że srebrniaków białodziobych chować nie należy; jestto odmiana tej rasy nie mniej piękna i będzie miała zawsze swoich miłośników.

[1]) Są miejsca, gdzie także siwki nazywają srebrniakami.

[2]) Niemiecka wystawa narodowa, największa z wszystkich, odbywa się co roku w innem mieście. Katalog tegoeocznej wykazuje zwyż 4.600 numerów.

[3]) Do pomiaru służyła mi typowa samica srebrniaka, będąca w posiadaniu WPana Zielińskiego. Wymiary dodane w nawiasie odpowiadają wzorowi.

[4]) Widziałem także srebrniaki bez białych lotok.

Najważniejsze błędy srebrniaka są następujące: szeroka głowa, zła linia czołowa, krótki dziób, jasne obwódki oka, czerwone żyłki na tęczówce, nizkie nogi, zła postawa, za mała lub za wielka ilość białych lotek, wreszcie ciemny, szary kolor, na głowie czubek.

Sprawiedliwie ocenić srebrniaka jest — tak samo jak i siwka — rzeczą nadzwyczajnie trudną nawet dla znawcy. Najlepszy gołąb, dłuższy czas trzymany w zamknięciu, traci ciemne obwódki oczu. Ażeby miał ładne obwódki i pięknie się trzymał, musi być zdrów i dużo latać. Niemniej też bledną mu obwódki z wiekiem. Starszy gołąb dostaje także szerszą głowę, a różnica jest tak wielka, że często okaz, który jako dwuletni był gołębiem wystawowym pierwszej jakości, po kilku latach wygląda całkiem niepokaźnie. Pomimo to nie traci taki gołąb wartości dla hodowcy, bo młode od niego mogą być bardzo piękne. I kolor ulega zewnętrznym wpływom. Pod działaniem promieni słonecznych delikatna z natury barwa srebrniaka blednie, staje się ciemniejszą, krótko mówiąc: pełznie; dlatego gołąb, który nie ma sposobności dłużej przebywać na słońcu, więc w pierwszym rzędzie zamknięty, ciemnieje, a pięknny kolor jasno-srebrzysty przechodzi w szary. Gołąb, który ma stale wolny wylot, mało lâta i traci obwódki, zaś u zbytnio gonionych występują w oku czerwone żyłki.

Kto to wszystko weźmie pod uwagę, pojmie, że chcąc o srebrniaku (albo też siwku) wydać sprawiedliwy sąd, trzeba znać jego wiek, wiedzieć gdzie i jak był chowany; ponieważ juror na wystawie tak daleko swojej ciekawości posuwać nie może, dlatego należy obsyłać wystawy o ile możności okazami rocznymi albo dwuletnimi, odpowiednio utrzymanymi.

Nie wdaję się na razie w wywody, czy srebrniak jest praojcem siwka, ale choćby i tak było, to nie idzie za tem, że swoje zadanie już spełnił i może odejść. Hodowcy rzucili się do chowania siwków, a srebrniaka uważają za coś przestarzałego, za gołębia, któremu nie warto poświęcić trudu. Za dobre siwki nie żałujemy grosza, ale mało jest miłośników, którzy chcą ocenić równą miarą wartość dobrego srebrniaka. Skutkiem tego hodowla tego ślicznego gołębia leży zupełnie odłogiem i tylko rzadko można się spotkać z kilkoma parami w jednym gołębniku, a i te, jeżeli są, to tylko obok siwków, jakby dla urozmaicenia. Zapewne, że na razie nie stoją jeszcze srebrniaki na tej wyżynie, do jakiej już się wzbiły siwki, ale to nie może być powodem, aby najlepszego srebrniaka niżej cenić od najlepszego siwka. Dziś srebrniak nie potrzebuje niczego więcej, jak kilku chętnych hodowców, gotowych do poświęcenia mu trochę czasu i pieniędzy, a w krótkim czasie to się sowicie wynagrodzi. Hodowla jego łatwa, bo to choć mały, ale nie wybredny gołąbek, wytrzymały na zimno i dobrze się mnoży. Tak samo zwinny jak siwek, nie da się prędko uchwycić jastrzębiowi, nadaje się przeto doskonale do hodowli nawet w takich okolicach, gdzie z powodu wielkiej ilości jastrzębi, innej rasy gołębi utrzymać nie można. Chociaż się czasem przydarzy, że jastrząb porwie mniej sprytnego gołębia, to za takim nie warto żałować, bo dobrego, zdrowego srebrniaka jastrząb nie złapie.

Rysunek nasz przedstawia polskiego srebrniaka na tym stopniu uszlachetnienia, na jakim teraz się znajduje. Rzeczą dalszej hodowli będzie wyrównać linię czołową, zwęzić szyję, przedłużyć nogi i doprowadzić do smuklejszej budowy. Zadanie, wymagające kilku lat pracy, ale przy dostatecznej ilości materyału nie trudne do osiągnięcia. Kto chowa dwie lub trzy pary, ten zapewne nie może mieć nadziei dalszego uszlachetnienia rasy, nie wątpię jednak, że w kraju znajdą się miłośnicy, którzy odpowiednią ilość materyału potrafią zebrać i tą, ze wszech miar polecenia godną krajową rasą, zechcą się zająć.

Przy zebraniu materyału do hodowli nie trzeba szukać idealnych gołębi, ani marzyć o takich, które wszystkie cechy rasy posiadają w doskonałym stopniu, jednak z drugiej strony nie nabywać gołębi pod każdym względem miernych. Każda sztuka powinna mieć coś doskonałego, przynajmniej jedną cechę, wtedy dopiero posiada wartość. Zatem jeden będzie miał doskonałe obwódki, ale w oku kilka czerwonych żyłek i za dużo białych lotek; drugi doskonałą linią czołową, piękne obwódki, długi smołowo-czarny dziób, ale jedno skrzydło białe; trzeci doskonałe kształty, nogi wysokie, ale wązkie obwódki; czwarty doskonały jasny kolor i dobrze znaczony, ale mierną linię czołową i t. d. — Wszystkie te dla przykładu podane srebrniaki będą pomimo wad dla hodowcy, który tę rasę chce uszlachetnić, cennym materyałem hodowlanym; okazy zaś mierne, choćby piękne na pozór, ale nie posiadające żadnej cechy na wyżynie doskonałości, nie nadają się dla takiego miłośnika. Pary należy łączyć tak, aby doskonałości jednej strony zakrywały braki drugiej. W naszym przykładzie połączylibyśmy gołębia drugiego z czwartym, pierwszego z trzecim i t. d. Zapewne, że musimy się teraz uzbroić w cierpliwość, a jeżeli nie osiągniemy celu w pierwszem pokoleniu, to czekajmy na drugie a może i trzecie; nie ulega jednak wątpliwości, że każdy rok będzie nas zbliżał do celu i każde nowe pokolenie będzie szlachetniejszem od poprzedniego.

Pole do działania bardzo wdzięczne, bo rasa piękna, wytrzymała i płodna, zatem nie czekajmy, aż zabiorą się do niej Niemcy, którzy już teraz nasze srebrniaki wykupują, bo się obawiam, że może na tem gołębiu sprawdzić się przysłowie: *nemo propheta in patria!*



CHÓW GOŁĘBI

SKREŚLIŁ
EUGENIUSZ ADOLF SAS TERLECKI
LEKARZ WETERYNARYJNY.

(Ciąg dalszy).

Część szczegółowa.

Gołębie zbytkowe.

II. Gołębie odznaczające się właściwym sobie kształtem.

Dziewiąta grupa.

Gołębie garłacze (wolarze).

Niebieskie garłacze również bardzo piękne, o wiele częściej już napotykane, są prawidłowo zabarwione i zbudowane, a szczególnie cenione są egzemplarze z czarnemi wiązaniami.

Czerwone i żółte garłacze mają mniej wybitne, błyszczące upierzenie, a ogon biały. Częstokroć ten ostatni zdradza odcień płowy, co psuje ogólną harmonię ubarwienia, oraz wyklucza danego garłacza od premiowania.

Srebrzystopłowe są według Ure'go prawie zawsze wadliwe, a barwa ich, to jaśniejszy odcień koloru niebieskiego z brunatnemi wiązaniami. Fulton znowu ceni bardzo tę odmianę garłaczy i poleca je do licznych krzyżowań.

Znani angielscy hodowcy garłaczów Ure i Montgomery podają niektóre wskazówki w celu uszlachetnienia oraz poprawienia hodowli angielskich garłaczy. Ure nie radzi krzyżować czarnych garłaczy z innymi, szczególnie jeżeli są to osobniki o długich nogach i wąskiej talii — bo wówczas są wystarczające do dalszego rozpłodu, jeżeli już konieczna potrzeba poprawienia barwy występuje, to zaleca krzyżowanie czarnych osobników z płowymi (koloru piaskowego) celem podniesienia barwy czarnej. Montgomery znowu zaleca krzyżowanie czarnych garłaczy z czarnymi w celu wyprodukowania pięknego czarnego koloru.

Dla niebieskich osobników poleca Mr. Ure w celu poprawienia barwy, oraz i całej budowy ciała krzyżowanie z garłaczami angielskimi płowymi.

Czerwone garłacze radzi Montgomery krzyżować z czarnymi, a żółte z czerwonymi. Przy racyonalnej hodowli garłaczy w ogóle, a angielskich w szczególności, baczyć należy aby, 1. nie parować osobników o krótkich odnóżach, 2. nie łączyć garłaczy, które posiadają nogi za nadto ku przodowi wysunięte. Są to dwa zasadnicze błędy hodowlane, które, raz że zniekształcają całą postawę i figurę garłacza, a powtóre, że raz utrwalone nie tak łatwo dadzą się wykorzenić.

Hodowla garłaczy jest trudna z dwojakich względów, po pierwsze karmią źle swoje młode, i z powodu tego potrzebne są dla piskląt mamki, a po drugie piękny rysunek ubarwienia jest bardzo trudny do wyhodowania. Jako mamki dla garłaczy, nadają się do brze większe rasy jak karyery, turki, dragony i większe listonosze. Mniejsze rasy jak mewki, pawiki, także zwyczajne gołębie polne, nie wykarmią należycie piskląt garłaczy, skutkiem czego stają się one później mniejsze, słabsze.

Są to gołębie leniwe, nieporadne i nieraz o wiele mniejsze gołębie w zawodach ich pobijają, uderzając raz poraz w balon (wól), przez co go z piór ogałacają, a nawet kaleczą Latają szybko, przyczem klaszczą w skrzydła, łatwo dają się ułaskawić, a nawet wytresować tak, aby na dany znak wól nadąć. Potrzebują starannej pielęgnacyi, a w gołębnikach wzorowej czystości i częstej wentylacyi, albowiem łatwo zapadają na dyfterye i inne słabości.

2. Garłacz francuski. *Columba domestica. Gutr. normandica. Le Pigeon grosse-Gorge (François). The Fresch. Pouter. Der französische Kröpfer.* Rasa ta znaną jest od dawna we Francyi i w Belgii, a sławny ornitolog angielski Moore już w roku 17 5 opisał w swojem dziele „Columbarium“ garłacza francuskiego pod naswą: „Parisian Pouter“. Z początkiem drugiej połowy dziewiętnastego słulecia dostał się garłacz francuski do Niemiec i tutaj zrazu z wielkiem zamiłowaniem rzucono się do jego hodowli, sprowadzając sztukami z Francyi i Belgii rasowe osobniki. Później zapał ten ostygł, a od szasu urządzania wystaw gołębi poczęto więcej hodować garłacze angielskie. Od francuskiego garłacza żąda się, aby był smukły, wysoki, postawę posiadał wyprostowaną (prostokątną), głowę okrągłą a nogi lekko upierzone lub gładkie, przytem wysokie. Skrzydła powinne się nad ogonem krzyżować. To są główne cechy francuskiego garłacza; ubarwienie i rysunek upierzenia stoją dopiero na drugim planie.

Długość całego ciała od końca dzióba do końca ogona wynosi 47—48 *cm*, a nawet niekiedy do 50 *cm*.

Głowa jest, jak już wyżej wspomniałem, okrągła, o średniowysokim płaskim czubie a dziób 22 – 24 *mm* długi.

Wól w stanie nadętym powinien być równomiernie kulisty, a w dole posiadać widoczne zamarkowanie (wcięcie). Talia jest bardzo cienka, a cały tulów wąski wygląda jakby spłaszczony, z tego też powodu wydaje się cały gołąb smuklejszy i powiedziałbym nawet piękniejszy, aniżeli garłacz angielski. Obwód piersi wynosi około 280 *mm*.

Szyja długa, lekko zgięta, skrzydła wąskie, długie a lotki ostro zakończone krzyżują się nad ogonem. Odnóża wysokie (17—18 *cm*), uda upierzone, wąsko obok siebie ustawione, stawy skokowe, zbliżone do siebie na wewnątrz, nadają nogom wygląd iksowaty. Biegi długie, nieopierzone, chociaż zdarzają się i lekko upierzone osobniki i to zazwyczaj są piękne egzemplarze. W ogóle, jeżeli garłacz francuski posiada prawidłową i piękną postawę oraz zabarwienie, to te usterki u francuskich i belgijskich hodowców nie odgrywają prawie żadnej roli.

Rozpiętość skrzydeł wynosi 850 860 *mm* a u bardzo wielkich garłaczy dochodzi niekiedy do 900 *mm*.

Garłacze francuskie znane są jako jednobarwne, w białem, kremowem, żółtem; także

niebieskiem i czarnem upierzeniu. Piękne białe osobniki są nader rzadkie. U jednobarwnika garłaczy znajdujemy niekiedy na tylnej i bocznej stronie szyi odstające piórka, skręcone ku górze, tworzące niejako kołnierz — collerette. Francuzi zowią także odmiany Pigeusa bavette.

Dalej mamy garłacze francuskie, tarantowate, pstre, oraz białogłowe, podobne do upierzenia mnichów *(Gemöncht)*.

Tak zwany rysunek sroczy *(Elsterzeichnung)*, właściwy angielskim garłaczom, także tutaj bywa napotykany, z tą różnicą, że francuskie garłacze o takiem ubarwieniu nie powinne posiadać na skrzydłach białych plamek (epoletów). Dürigen wspomina o niebieskich, czarnych, żółtych, oraz o czerwonopłowych (z brunatnemi wiązaniami) i żółtopłowych garłaczach francuskich z rysunkiem sroczym.

Wspomnę także o pewnej odmianie garłacza fracuskiego, a hodowanego w okolicy miasta Lille, t. zw. *Pigeon Lillois Columba insulensis (!)*. Podobny całkiem do wyżej opisanego garłacza francuskiego, a różni się tylko małym i owalnym wolem.

Espanet opisuje jeszcze jedną odmianę pod nazwą *Pigeon maillé, Col. maculata (!)*, która ma być jeszcze mniejszą, aniżeli poprzednie, wól także mniejszy, a nogi krótsze. Upierzenie pstre, tak równomiernie rozdzielone, że gołąb wygląda, jakby siecią przykryty.

Garłacz francuski jest żywszy nieco od angielskiego, ale tak jak tamten źle karmi młode i potrzebuje starannej pielęgnacyi.

Pewien hodowca z Brühl J. Boloos jest zdania, że gołonogie garłacze francuskie wyprodukowane zostały skutkiem parzenia osobników w bliskiem pokrewieństwie, a więc przez t. zw. chów sam w sobie. Garłacze takie są mniejsze i słabsze, dlatego też poleca często odświeżać krew przez dobieranie osobników silnych, pięknie i prawidłowo zbudowanych, chociażby z nogami silnie upierzonemi; garłaczy angielskich nie należy do tego używać, bo zatraca się właściwość rasy. (C. d. n.)



Sprawy kraj. Towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików

Protokół VI. posiedzenia Wydziału Kr. Tow. chowu drobiu we Lwowie odbytego dnia 28 stycznia br. Przewodniczył Prof. Dr. J. Szpilman; obecnych 7 członków Wydziału i 2 członków komisyi szkontrującej. Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia Wydziału, który bez zmian przyjęto, podał sekretarz do wiadomości sprawozdanie filii brzeżańskiej, sanockiej i starosamborskiej z czynności w r. 1906, jakoteż doniesienie filii złoczowskiej, iż sprawozdanie przyszłe dopiero po Walnem Zgromadzeniu członków. Przyjęto również do wiadomości pismo Rady Oddziału c. k. gal. Tow. gosp. w Samborze i p. Sokołowskiego z Rzeszowa o zawiązaniu się tamże filii naszego Towarzystwa, poczem uchwalono na otwarcie filii w Rzeszowie wysłać delegata w osobie p. Zagaji Józefa. Z kolei zastanawiano się nad sprawą Związku Towarzystw chowu drobiu w Galicyi i po wyczerpującej dyskusyi uchwalono odroczyć ją do stosowniejszej pory. W sprawie wydawnictwa przystępnych artykułów o chowie drobiu do elementarzy i podręczników szkolnych postanowiono porozumieć się z Radą szkolną i zasięgnąć u niej poprzednio dokładnych informacyi w tym względzie, a potem dopiero zająć się ich opracowaniem. Przy końcu posiedzenia była poruszaną kwestya wyborów prezydyum z powodu rezygnacyi prezesa Prof. Dr. J. Szpilmana, wniesionej na ostatniem posiedzeniu Wydziału. Po długich obradach postanowiono prosić Prof. Dra J. Szpilmana o dalsze przewodnictwo z tem, że Wydział będzie się starał o ile możności ulżyć mu w pracy.



KRONIKA.

* **Ocena królików wiedeńskich niebieskich.** Futerko równomiernie ciemno-niebieskie, gęste, połyskujące . 50 punktów.
Waga 6 *kg* . . . . 20 „
(za każde $^1/_2$ *kg* mniej do 5 *kg* odciąga się 2 p.)
(„ „ dalej brakujące $^1/_2$ *kg* „ „ 1 p.)
Uszy . . . . 10 „
(proste, proporcyonalne do budowy ciała)
Ogólny wygląd . . . . 20 „
(lekka, harmonijna i silna budowa ciała)
Razem . . 100 punktów.

Antoni Kukura.

* **Dla hodujących króliki.** Kto hoduje króliki, ten wiedzieć powinien:

1. Że królicza samiczka nie powinna zostawać matką wcześniej, jak w ósmym miesiącu swojego życia, bo tylko w tym wieku, jeżeli była dobrze hodowaną i odżywianą, może być w zupełnym rozwoju fizycznym i dawać dobre potomstwo;

2. że samiec króliczy może być użytym do rozpłodu mniej więcej w tymże czasie, a najwcześniej po skończonym siódmym miesiącu życia, jeżeli przedtem, od urodzenia karmionym i utrzymywanym był racyonalnie;

3. że jeden samiec króliczy, należycie karmiony. obsłużyć może 10 samic.

Z tych trzech wiadomości wynika:

a) że źle robią ci, którzy hodując króliki, pozwalają samiczkom zapładniać się wcześniej, bo wtedy ani samiczki do należytego rozwoju fizycznego nie dochodzą, ani potomstwa dobrego nie wydają, lecz rodzą karły, których karmić nie warto, chyba na zabawkę dla dzieci;

b) że, mając młode króliki, trzeba w końcu trzeciego, a najpóźniej z początkiem czwartego miesiąca ich życia rozgatunkować płciowo, t. j. oddzielić samice od samców i tych ostatnich albo się pozbyć, t. j. sprzedać zaraz, albo wykastrować i hodować na mięso, bo inaczej niewykastrowane a hodowane z samiczkami będą się wzajemnie drażnić, później samiczki przedwcześnie się zapłodnią, a samce zniszczeją z przedwczesnego wycieńczenia;

c) że, hodując króliki w małej ilości, n. p. jedną, dwie albo trzy samice, nie opłaci się dla nich trzymać samca, który zje dużo, a mając nie wiele do roboty, zatyje rozleniwieje i stanie się nieużytecznym.

Z tych tedy względów, przy hodowaniu królików na małą skalę, albo na swoją tylko potrzebę, należy łączyć się w stowarzyszenia i hodowanie samców poruczać jednemu hodowcy dla tylu członków tego stowarzyszenia, aby każdy z nich w razie potrzeby, mógł udać się do swego dziesiętnika (jeżeli dla dziesięciu pojedynczych członków jeden samca króliczego utrzymywać będzie) ze swoją samicą dla pokrycia, naturalnie za jakimś umówionem wynagrodzeniem, aby ten samca dla innych żywił nie za darmo.

Korzyść z tego będzie wieloraka, bo najprzód pojedynczy hodowcy, utrzymujący jedną, dwie, albo wogóle małą ilość samic, nie będą potrzebowali utrzymywać i żywić samców; — powtóre, zapobiegnie się przedwczesnemu zapładnianiu samiczek, a nareszcie uniknie się łączenia pokre-

wnych sobie osobników, co źle wpływa na produkcyę potomstwa.

Zachowując przepisane wyżej ostrożności i łącząc się w stowarzyszenia, celem utrzymywania wspólnych dla kilku hodowców samców, chów królików w krótkim czasie doprowadzić możemy do bardzo pemyślnych rezultatów. *Życzliwy.*

* **Hodowla gęsi na Pomorzu.** Do niedawna hodowano w całych Niemczech bardzo dużo gęsi, jednakowoż w ostatnich kilkunastu latach spadła ogólna ilość tego ptactwa dość znacznie, a tylko jeszcze na Pomorzu znajduje się ta hodowla we większych rozmiarach, chociaż i tu daje się spostrzegać powolne zmniejszanie tejże. Stoi to niezawodnie w związku ze stopniowem znikaniem pastwisk, bez których większa ilość gęsi nieda się utrzymać, a które ulegają przemianie na rolę orną.

Hodowlą gęsi trudnią się na Pomorzu prawie tylko mali rolnicy, oraz służba dworska. Właściciele dworów nie prowadzą tej hodowli na własny rachunek, gdyż ona wymaga ciągłego nadzoru i bardzo wiele pracy ręcznej tak, że właściciel większego obszaru nie miałby żadnej z niej korzyści, gdyż sam nie podołałby robotom potrzebnym, zaś przy pracy najemnej nie wróciłyby mu się koszta tejże. Na obszarach dworskich można wprawdzie widzieć wielkie stada gęsi, ale te nie należą wcale do właściciela, lecz do jego służby. Jest to zwyczaj, istniejący od dawnych czasów na Pomorzu, iż służba dworska otrzymuje za swą pracę zwyczajne wynagrodzenie roczne w gotówce i naturaliach, zaś wychów gęsi prowadzi jako osobne przedsiębiorstwo, i to na spółkę z dworem. Do tego wspólnego interesu daje dwór zabudowania, materyał na klatki i t. d., nadto pastwisko, a później ścierniska, zaś każdy ze służby może trzymać 3—4 gęsi i gęsiora. To małe stadko rozmnaża się w ciągu roku do 80—100 sztuk, a gdy ścierniska zostały już wypasione, idą gęsi na sprzedaż z pozostawieniem sztuk rozpłodowych na rok przyszły. Przed sprzedażą następuje atoli podział i obrachunek między służbą a dworem. Za dostarczenie budynków, pastwisk i t. d. otrzymuje dwór pewną ilość gęsi żywych, która jest różną w różnych okolicach i wynosi jedną szóstą do jednej dziesiątej części całego stada młodego, a więc z wyłączeniem gęsi rozpłodowych, które są niepodzielną własnością służby. Do utrzymania tych gęsi aż do wiosny daje dwór karmę albo darmo, albo po zniżonej cenie, zależnie od przyjętego w okolicy zwyczaju i dalszych warunków umowy.

Sprzedaż gęsi odbywa się rozmaicie. W okolicach, położonych bliżej miast większych, biją gęsi w domu, skubią i w tym stanie sprzedają wprost w mieście, osobno mięso, a osobno pierze. Zaś w okolicach, oddalonych od miast większych, kupują handlarze żywe gęsi, pędzą do swoich siedzib i stamtąd wysyłają je w różne strony, bądź to zabite i oskubane, bądź też jeszcze żywe.

Po oddaniu w jesieni dworowi należnej mu ilości gęsi, wolno służbie swoje gęsi zaraz sprzedać, albo też zostawić je i tuczyć. Zwykle pozostaje do tuczenia tylko pewna część całego stada, gdyż tuczenie gęsi sposobem, praktykowanym na Pomorzu, jest pracą mozolną, tak, że hodowca nie dałby rady nawet w kilka osób, gdyby miał więcej gęsi do tuczenia. W tym wypadku dwór daje karmę dla gęsi po zniżonej cenie, ale nie żąda już za to żadnej daniny w gęsiach tuczonych, wymawia sobie jedynie pierwszeństwo do kupna za gotówkę potrzebnej ilości sztuk gęsi po cenie takiej samej, jaka została umówioną między służbą a kupcem.

Samodzielni rolnicy mniejsi, czyli t. zw. chłopi, trudnią się także hodowlą gęsi w podobny sposób, jak służba dworska, mają atoli nieco mniejsze ztąd korzyści, bo chociaż nie potrzebują z nikim dzielić się, przyznają atoli sami, iż muszą ponosić stosunkowo większe koszta żywienia i pielęgnowania, niż służba dworska.

Gęś pomorska jest uważana jako osobny zawód, odróżnia się bowiem korzystnie od innych gęsi w Niemczech. Tułów jej jest silnie rozwinięty, długi i szeroki, grzbiet nieco wypukły, pierś szeroka z długą kością piersiową, obłożona dobrze mięsem. Nogi jej są jeszcze dość wysokie i silne, szyja średnio długa. Upierzenie jest gęste i zupełne, a pierze jest elastyczne, przeważnie białej barwy. Ale szarego jest jeszcze dużo. Z żywieniem i pielęgnowaniem tej gęsi niema wiele kłopotu, bo co do karmy nie jest wybredną, natomiast wyzyskuje ją bardzo dobrze, Daje ona dużo mięsa, a przyrządzone z niej t. zw. półgąski są w całych Niemczech bardzo cenionym artykułem handlowym. Cenią ją również dla obfitego i dobrego pierza.

Cenne własności tej gęsi utrwaliły się w ciągu długich lat głównie przez lepsze żywienie. Wiedzą o tem rolnicy tamtych okolic od dawna, iż pożytek ze zwierzęcia zawisł nadewszystko od dobrej i obfitej karmy, zastosowali też tę prawdę i do gęsi. Natomiast w innych kierunkach tej hodowli pozostaje jeszcze wiele do poprawienia, jak n. p. w doborze rozpłodników, czystości i t. d. Do podniesienia w całem Pomorzu tej hodowli robią się dopiero teraz przygotowania, a mianowicie zawiązują się stowarzyszenia, zakładają czasopisma, urządzają odczyty, zaś na czele tego ruchu stoi kierownictwo wzorowego zakładu chowu drobiu we Finkenwalde pod Szczecinem, założonego niedawno przez pomorską izbę rolniczą.

Ta hodowla przynosi hodowcom wcale pokaźne dochody. Żywienie w porze letniej wymaga nieco wydatków, lecz tylko do czasu utrzymania pastwiskowego. Młode gąsięta żywią w pierwszej ich młodości warzonymi ziemniakami, burakami itp. głąbiami, roztartym chlebem, warzonym śrutem zbożowym, później pociętą drobną pokrzywą, jeśli już jest — albo sałatą i inną zieleniną, którą posypują mąką lub przennemi otrębami. Gdy pastwiska już dobrze trawą porosłe, wychodzą młode gęsi na te obszary, które im dostarczają głównej karmy. W domu otrzymuje młodzież wprawdzie dodatek do karmy pastwiskowej zrana i wieczorem, ale to dodatek niedrogi, bo składa się z zieleniny, drobno pociętej i przysypanej mąką lub otrębami w niewielkiej ilości. W różnych okolicach uważają hodowcy niektóre chwasty jako szczególnie dobry dodatek, jak n. p. jasnotę, brodawnik, lebiodę i t. p., i te głównie chwasty zbierają dla gęsi.

Gdy już jest ściernisko zbożowe, odpadają te dodatki poranne i wieczorne, gdyż gęsi znajdują na polach wykoszonych jeszcze dość dużo zieleniny, a oprócz tego tak posilną karmę w wypadłych ziarnach i pozostałych kłosach. Po ukończonem utrzymaniu pastwiskowem są gęsi już dość dobrze mięsem obłożone i mają wagę 5—6 kilogramów. Takie gęsi bywają sprzedawane po cenie 6—8 marek niemieckich (7—9 koron). (C. d. n.).



Wiadomości bieżące.

— **„Chów królików“**, obszerna, ilustrowana książka, napisana przez *Władysława K. Falkowskiego,* premiowana kilkakrotnie na wystawach w kraju i zagranicą, jest do nabycia w księgarni Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie, plac Katedralny, w cenie po 4 K za egzemplarz.

— **Filia kraj. Towarzystwa chowu drobiu w Samborze.** I. Walne Zgromadzenie członków filii samborskiej odbyło się dnia 10. lutego. Do Wydziału wybrano następujących członków: Stefana br. Komorowskiego ze Siekierzyc, Zofię Barańską z Radłowic, Tomasza Ujejskiego z Chlewisk, Stanisława Stefanowskiego z Sambora i Franciszka Niklewicza z Powidowej.

— **Filia w Schodnicy.** Grono hodowców drobiu w Schodnicy postanowiło na zebraniu dnia 24. lutego odbytem, zawiązać filię naszego Towarzystwa i wniosło podanie do c. k. Namiestnictwa o zatwierdzenie statutów.

— **Filia w Sanoku.** Na Walnem Zgromadzeniu odbytem dnia 17. lutego b. r. wybrano prezesem Wilhelma Szomka,

wiceprezesem Antoniego Niedenthala, sekretarzem Franciszka Górskiego, skarbnikiem Pawła Stepka, wydziałowymi Wład. Dukieta i Piotra Marmera; zastępcami wydziałowych i do komisyi rewizyjnej wybrano Tadeusza Nowaka i Jana Senczyszyna.

— **Filia w Niepołomicach**. Na zebraniu odbytem dnia 11. marca w Niepołomicach założyło grono tutejszych hodowców filię naszego Towarzystwa; odnośne podanie zostało już wniesione do c. k. Namiestnictwa, a wydział filii, według doniesienia p. Wojtowicza, naczelnika stacyi kol. w Podłężu, ukonstytuuje się w pierwszych dniach kwietnia b. r.



Na czasie.

Królikarnia. W kwietniu powinna każda królica już mieć młode. Samice, które pierwszy swój rzut zaniedbały, nie należy przeznaczać pod nóż, lecz jeszcze raz spróbować pokryć; miałem wypadek, że samica, która pierwsze młode rozrzuciła po stajni, drugie w marcu starannie zaopatrzyła i wychowała.

W kwietniu pojawia się z zielonych roślin dzika cykorya, powoduje ona większą ilość mleka u samic, lecz ostrożnie podawać zielone i w bardzo małej ilości, bo biegunka nieunikniona. Codziennie oglądać zwierzęta i wydzielane odchody; w razie spostrzeżenia biegunki zagotować na pół gęsto mąkę pszeniczną i w letnim stanie podać choremu królikowi. Lepszą jest ostrożność, jak kuracya zwierzęcia lub strata przez padnięcie.

Samce chronić przed drażnieniem przez samice; najlepiej ustawić tak, by samic nie widzieli. Ostrożnie z zieloną paszą!

Kukwa.

Odpowiedzialny redaktor Dr. **Stanisław Fibich.** Z Pierwszej Związkowej drukarni we Lwowie, ul. Lindego 4.

Sprawozdanie

Filii lwowsk. kraj. Tow. chowu drobiu, gołębi i królików

w Sanoku

za czas od 1. stycznia 1904 do 31. grudnia 1905.

W ciągu roku 1904 odbyło się 6 posiedzeń Wydziału, prócz tego odbyło się około 7 posiedzeń Komitetu wystawy drobiu, w skład którego wchodził Wydział tut. filii.

Członków zwyczajnych z r. 1904 pozostało 73, z tego ubyło w 1905 roku 12, a przystąpiło 14, zatem pozostaje z końcem 1905 roku 75 członków.

Stan kasy.

Dochód:

		K	h
1.	Pozostałość kasowa z r. 1904 wynosiła	371	76
2.	Procent od tej kwoty ulokowanej na książeczce w Tow. zaliczkowem w Sanoku	7	84
3.	Subwencya kraj. Tow. chowu drobiu Lwów	200	—
4.	Wkładki i wpisowe członków r. 1905	244	—
5.	Czysty dochód z wystawy drobiu	265	24
6.	Za sprzedanego gęsiora	6	85
	Razem dochód	1.095	69

Rozchód:

		K	h
7.	Wydatki kancelaryjne, portorya, druki, zaproszenia	35	28
8.	Utrzymanie zwracanego drobiu przez członków	38	42
9.	Honoraryum sekretarza za rok 1904	60	—
10.	P. Niedenthalowi za drób i kojec dla drobiu	71	50
11.	P. Dukiętowi za rysie polskie i kury zielon.	22	—
12.	P. Dr. Ślączce za króliki barany franc.	42	—
13.	P. Wilhelmowi Szomkowi za kurę	5	—
14.	P. Gadomskiemu za gęsi emdeńskie	110	—
15.	Leonowi Niemcowi za zbieranie wkładek	20	—
16.	Wkładka do kraj. Tow. za r. 1904 i 1905	100	—
17.	Ulokowano z oszczędności i z czystego zysku z wystawy na budowę kurnika	400	—
	Razem wydatki	904	20

	K	h
Dochód	1.095	69
Rozchód	904	20
Pozostałość z końcem r. 1905 wynosi	191	49

Inwentarz żywy:

1. *Kury:*

„Zielononóżki“	3.9	wartość	65 K
„Niezapominajki“	3.7	„	55 „
„Minorki czarne“	3.4	„	43 „
Razem kury	9.20	wartość	163 K

2. *Kaczki:*

„Peking“	5.10	wartość	94 K
„Aylesbury“	7.16	„	171 „
Razem kaczki		wartość	265 K

3. *Gęsi:*

„Emdeńskie“	10.21	wartość	288 K

4. *Indyki:*

„Mamuty czarne“	1.1	wartość	30 K

5. *Gołębie:*

„Rysie polskie“	2.2	wartość	12 K

6. *Króliki:*

„Barany francuskie“	2.3	wartość	36 K
„Belgijskie“	1.1	„	16 „
Razem	3.4	wartość	52 K

Ogólna wartość inwentarza wynosi 810 K.

Inwentarz ruchomy:

		K	h
1.	Młynek do mielenia kości wartości	46	—
2.	Kojec dla drobiu	32	80
	Razem inwentarz ruchomy	78	80

Bilans w dniu 31. grudnia 1905.

	K	h
Gotówka	191	49
Wartość inwentarza żywego	810	—
Wartość inwentarza ruchomego	78	80
Rezerwa na budowę kurnika	400	—
Razem stan czynny wynosi	1.480	29
Stan bierny	—	—
Majątek czysty Towarzystwa	1.480	29

Franciszek Górski, sekretarz.

Wilhelm Szomek, przewodniczący.



Sprawozdanie

Filii lwowskiego kraj. Tow. chowu drobiu, gołębi i królików

w Złoczowie.

Filia złoczowska liczy 102 członków. W ciągu roku 1905 odbyło się 13 posiedzeń Wydziału i 1 nadzwyczajne Walne Zgromadzenie. Przedmiotem obrad posiedzeń były sprawy rozwoju Towarzystwa; jednem z ważnych zadań Wydziału w roku sprawozdawczym było urządzenie I. wystawy drobiu, gołębi i królików w Złoczowie w dniach 16. i 17. września 1905, o której dokładne sprawozdanie pomieszczone zostało w nrze 10. „Hod. dr.“ z 1905.

Ogólne zamknięcie rachunków za rok 1905.

DOCHODY:

		K	h
1.	Zapas kasowy z roku 1904	170	11
2.	Wpisowe od członków	21	—
3.	Wkładki członków	299	—
4.	Subwencya Krajowego Tow. chowu drobiu we Lwowie	700	—
5.	Subwencya Rady powiatowej	50	—
6.	„ Magistratu	25	—
7.	Różne zwroty	69	—
8.	Dochód z placowego podczas wystawy	23	60
9.	Za wstępy na wystawę	198	36
10.	Procent od sprzedaży drobiu na wystawie	24	—
11.	Za katalogi wystawowe	46	—
	Razem	1.626	27

WYDATKI:

		K	h
1.	Zakupno drobiu	256	34
2.	„ jaj wylęgowych	33	74
3.	Wkładka do Krajowego Towarzystwa	131	77
4.	Płaca kursora	38	82
5.	Remuneracya sekretarza	70	—
6.	Zakupno królików	16	—
7.	„ klatki	36	—
8.	„ broszurek	10	52
9.	„ obrączek	3	12

10. Żywienie drobiu	15 K	— h
11. Wydatki administracyjne	41 „	08 „
12. Koszta podróży delegatów	32 „	— „
13. Zwrot pożyczki z roku 1904	60 „	— „
14. Koszta urządzenia wystawy	689 „	44 „
Razem	1.433 K	83 h
Zapas kasowy z końcem roku	192 „	44 „

Stan kurników.

I. Kury:	Niezapominajki	4.7
	Minorki	9.16
	Plymouth Rocks	6.9
	Langshan	4.9
II. Kaczki:	Aylesbury	2.2
	Peking	6.11
III. Gęsi:	Emdeńskie	8.10
	Dońskie	1.1
IV. Indyki:	Mamuty	1.2
V. Pantarki:	Białe	1.0
	Niebieskie jasne	1.4
VI. Gołębie:	różnych ras	6.6
VII. Króliki:	dtto	6.11

Bilans z końcem roku administracyjnego 1905.

Zapas kasowy	192 K	44 h
Zaległe wkładki członków	77 „	80 „
Wartość kurników	1.077 „	— „
Wartość klatek i koszów	101 „	— „
Razem	1.448 K	24 h

Za Wydział:

Kazimierz Podgórski, sekretarz. *Stanisław Wesołowski*, przewodniczący.

Niniejsze zamknięcie rachunków porównano z dziennikiem kasowym i alegatami i zgodnie znaleziono.

Złoczów, 15. lutego 1906.

Członkowie komisyi rewizyjnej:

Karol Wikiera, w. r. *Teodor Grabowski*, w. r.



Spis członków

Krajowego Towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików

we Lwowie, dnia 10. marca 1906 roku.

Członkowie honorowi:

1. Prof. Dr. Szpilman Józef, rektor Akad. weter., Lwów.
2. Falkowski Doliwa Władysław Karol, Żabcze mur.
3. Dr. Beill Alfred, właściciel apteki, Stanisławów.
4. Dr. Obfidowicz Bronisław, lekarz pułk., Sanok.
5. Radca dworu Piwocki Jerzy, Lwów.
6. Wesołowski Stanisław, prezes filii złoczowskiej, obrońca w sprawach karnych i burmistrz miasta Złoczowa.

Członek założyciel:

7. Oddział stryjsko-żydaczowski c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Członkowie zwyczajni:

1 Angelo Ignacy, Stryj.
Aszkenazy Filip, Brody.
Auner Władysław, Lwów.

Babisz Franciszek, Rabka.
Babuchowski Władysław, Rudki.
Baczyńska Emilia, Klicko.
Balachowski Stanisł., Niepołomice.
Baltarowicz Stefania, Jaryczów st.
Bałtro Piotr, Podbereźce.
10 Baranowski Mieczysław, Zarzecze.
Bartmańska Henryka, Spas.
Beigert Rudolf, Mużyłowice.
Bereta Jan, Brzezie.
Beill Mieczysław, Bołochów.
Bieder Marek, Trybuchowce.
Biesiadecki Franciszek, Firlejów.
Bihałowicz Julian, Lwów.
Biliński Włodzimierz, Brody.
Birecki Wojciech, Prusy.
20 Bocheński Franciszek, Mużyłów.
Bogucka Marya, Czarnokońce.
Bohosiewiczowa Marya, Kołomyja.
Bojko Jakób, Gręboszów.
Borodyewicz Omelan, Denysów.
Bory Julian Dr., Dobromil.
Borysiewicz Adam Dr., Lwów.
Brecko Pańko, Babin n. Ł.
Brogowska Marya, Jezierzany.
Brykczyński Stanisław, Lwów.
30 Brylski Piotr, Komarno.
Bujwidowa Kazimiera, Kraków.
Bukojemski Antoni, Halicz.
Burdzińska Krystyna, Mikulińce.
Burkiewicz Stanisław, Lwów.
Burczyk Kamila, Lwów.
Bursa diaków, fund. Metrop. Andrzeja hr. Szeptyckiego, Lwów.
Buzek Józef Dr., Lwów.

Całka Jan, Tarnopol.
Cerchowa Leokadya, Kraków.
40 Chmura Marceli Ks., Bełz.
Cichowicz Antoni, Kłodno.
Cichowicz Stanisław, Lwów.
Czajkowski Władysław, Lwów.
Czerwiński Bolesław, Dyniska.
Czerwiński Maryan, Krosno.
Czesaniuk Stanisław, Czyżyków.
Czuchnowski Tomasz, Siemianówka.

Danhofer Stanisław, Brody.
Dąbrowski Franc. Prof., Krosno.
50 Dębicki Antoni, Mielec.
Dobrzański Jan Karol, Stryj.
Dobrzański Karol, Lwów.
Dobrzański Wład. Ks., Repużyńce.
Drobner Bolesław, Lwów.
Drozd Stanisław, Wola rzędzińska.
Drozdowski Namysław, Borysław.
Drwęski Włodzimierz, Lwów.
Dudziszewski Jan, Monasterzyska.
Dydyński Michał, Lwów.
60 Dzieduszycka Alfons. hr., Lwów.
Dzieliński Karol, Lwów.
Dzikowski Franciszek, Skawina.
Dziobek Franciszek, Żygodowice

Ederowa Marya, Wicyń.
Emilewicz Jan, Podgórze.

Falkowski Stan. Michał, Głuchów.
Fedorowiczowa Zofia, Klebanówka.
Ferens Jerzy, Roztropice (Śl. austr.).
Ferfecki Paweł, Ustroń (Śl. austr.).
70 Fiałkowski Karol, Bohorodczany.
Fibich Stanisław Dr., Lwów.
Fijałkowski Karol, Lwów.
Fiołek Jakób, Klecza górna.
Folis Józef Ks., Skniłów.
Frankiewicz Jan, Kałusz.
Franz Jan, Lwów.
Friedberg Juliusz, Bojkowice stare.
Front Klemens, Podłęże.

Gabryel Władysław, Tarnopol.
80 Gasiński Jan, Sułkowice.
Gawiński Ignacy, Tymowa.
Gawrońska Antonina, Łozina.
Georgeon Leon, Lwów.
Getter Antoni, Mykietyńce.
Getter Emilia, Lwów.
Gieruszyński Feliks, Lwów.
Głodziński Aleks., Bereźnia szlach.
Głodziński Antoni Ks., Lwów.
Gorayska Janowa, Szebnie.
90 Gorczewski Józef, Monasterzyska.
Gottlieb Aleksander, Lwów.
Grabowski Miecz. Prof. Dr., Lwów.
Guniewicz Franciszek, Podhorce.
Guzowski Władysław, Brzezie.

Haller Karol, Lwów.
Hanasiewicz Józef, Waręż.
Harasym Andrzej, Lwów.
Harsdorf Tadeuszowa Baronowa, Świstelniki.
Henoch Teodor, Hrebenne.
100 Hentschel Adam Ks., Barszczowice.
Hetper Anna, Babule.
Hofmoklowa Romana, Łahodów.
Horoch Adam baron, Winniczki.
Hostoński Alojzy, Zamarstynów.
Hoszowski Eugeniusz Ks., Zboiska.
Hüttner Zygmunt, Żabcze.

Irsay Marya, Lipniki.
Irzykowski Alfred, Podwołoczyska.
Iwański Ludwik, Żółkiew.
110 Izdebski Józef, Sokołów ad Stryj.

Jabłonowska Anna Hr., Rekliniec.
Jaglarz Józef, Kaczyka-Bukowina.
Jamka Rudolf, Milówka.
Janowski Jan, Kujdańce.
Janošek Wincenty, Podłęże.
Jarema Jan, Gliniany.
Jaegermann Wiktor, Lwów.
Jenkner Ernest, Lwów.
Juras Eustachy, Lwów.
120 Jurkiewicz Józef, Brzeziny.

Kaczorowski Józef, Stryj.
Kalinowicz Grzegorz Ks., Porudno.
Kaliszewski Brunon, Tarnopol.
Kamiński Witold, Monasterzyska.
Kamprat Ignacy, Brzezie.
Kańka Paweł, Giebułtów.
Kapłański Stanisław, Brody.
Kasperowicz E., Sofia-Bułgarya.
Kauczyński Franciszek, Kraków.
130 Kimelman Oswald Dr., Uhryńkowce.
Kisielewski Wilhelm, Lwów.
Klimowicz Adam, Lwów.
Klimowicz Jan, Lwów.
Klimowicz Józef, Podhorki.
Kocowska Aleksandra, Łysiec.
Koczur Feliks, Milówka.
Kohlberger Stanisław, Kolbuszowa.
Kółko rolnicze w Niepołomicach.
Kółko rolnicze w Ostapiu.
140 Kółko rolnicze w Podłężu.
Komarnicka Aniela, Babin n. Ł.
Kowalski Edward, Barszczowice.
Kowalski Stanisław, Bielany.
Koziar Wojciech, Prusy.
Koziek Teodor, Olszanica.
Kozłowska Adela, Witryłów.
Kraskowski Jerzy, Kraków.
Kraśnicki Michał, Mysłów.
Kreczkowski Jan, Piaski.
150 Kretowicz Paweł Prof., Lwów.
Krulisch Edmund, Sambor.
Kruzenstern Aleksandra Baronowa, Niemirów.
Kubienka Franciszek, Karwina (Śl. austryacki).
Kucharski Paweł, Sucha.
Kuczabiński Michał, Lwów.
Kulir Leon, Brody.
Kułak Wawrz., Wolica piaskowa.
Kuryłas Teodor, Mostki.
Kuszmir Onufry, Czyżyków.
160 Kwieciński Stanisław, Kraków.
Kwinta Tomasz, Nowa wieś narod.

Lang Leopold, Zgoda.
Langiewicz Olga, Lwów.
Lasek Władysław, Zawada.
Leitner Józef, Stryj.
Leśniak Jan, Podgórze.
Leśniak Józef, Borszczów.
Leszczyński Bronisław, Równe.
Leszczyński Kazimierz, Gwoździec.
170 Lewicki Kazimierz, Lwów.
Lichtenstein Halina, Tyczyn.
Lityński Jan, Mużyłowice.

Łodygowski Jan Dr., Milówka.
Łossowski Jan, Biała.
Łossowski Tadeusz, Bielawina.
Łubkowicz Jan, Hajworonka.

Mach Witold, Turza wielka.
Macieliński Leon, Torskie.
Makarewicz Józef, Lwów.
180 Makolondra Ludwik, Lwów.
Malawski Wincenty, Konkolniki.
Malinowski Antoni, Nowy Sącz.
Malinowski Michał, Lwów.
Mamak Stanisław, Turka.
Mandlowa Paulina, Tarnopol.
Mandybur Tadeusz, Zaleszczyki.
Marcinkowa Helena, Kocierz.
Markowski Zygmunt, Lwów.
Maruszczak Maksymilian, Podhajce.
190 Marynowicz Kazimierz, Lwów.
Matukiewicz Hipolit, Schodnica.
Matyka Wojciech, Głuchów.
Manrizis Edward, Strzelce wielkie.
Mayerowa Leona, Grzymałów.
Mazurkiewicz Bazyli, Kałusz.
Melchert Stanisław, Tarnobrzeg.
Merak Michał, Brzesko.
Metelski Grzegorz, Gaje.
Miejski Michał, Turki.
200 Milewski Józef, Radziechowy.
Milewski Piotr, Horodenka.
Młodecka Z., Chodowice.
Molnar Antoni, Lwów.
Morawska Marya, Łagiewniki.
Moskwa Hryńko, Podbereźce.
Müller Władysław, Kołomyja.
Mykitka Grzegorz, Siemianówka.

Nachman Kazim., Monasterzyska.
Navratil Józef, Komna-Morawa.
210 Nemetzowa Paulina, Stanisławów.
Neuman Józef, Lwów.
Niemczewski Adolf, Ponerla.
Niemiec W., Radwańce.
Nowosielecka Wanda, Węgierka.

Obertyński Kazimierz, Przemyślany.
Ogrodzińska Michalina, Lwów.
Olbrycht Piotr, Stryj.
Onufrów Grzegorz, Brody.
Orłowski Andrzej, Muszyna.
220 Orłowski Stanisław, Bołszowce.
Orthowa Emilia, Soroki.
Ożaist Jan, Zabrzeg (Śl. austr.).
Ożarowska Oktawia Hr., Wysocko.

Panek Jan, Krosno.
Pańkiw Piotr, Czyżyków.
Parasiewicz Fr., Dunajów.
Pasławski Aleksander Ks., Leżajsk.
Paszkowski Józef, Lwów.
Pawliszak Michał, Lwów.
230 Pawłowski Jan, Lwów.
Pieczonka Maryan, Niepołomice.
Piergies Klemens, Zawoja.
Pilch Antoni, Strzyżów.
Piotrowicz Zygmunt, Lwów.
Pisz Roman, Nowy Sącz.
Podivin Edmund, Leszczowate.
Podlewski Celestyn, Tarnopol.
Ponicki Franciszek, Lwów.
Popiel Mieczysław, Olchowczyk.
240 Porębski Karol, Wola batorska.
Praxmayer Leopold, Mościska.
Preis Wojciech, Prusy.
Profic Jan, Lwów.
Proskurnicki Anatol, Przemyślany.
Przybysławska Helena, Uniż.
Pyrzanowski Józef, Konkolniki.

Rajchel Andrzej, Nisko.
Rakowski Józef Ks., Zaleszczyki.
Raszowski Czesław, Steblicha.
250 Reiter Kazimierz, Zaleszczyki.
Rogoszewski Stanisław, Jakubówka.
Romanów Wasyl, Czyżyków.
Romanowski Stanisław, Stryj.
Romańska Zofia, Hrusiatycze.
Rożenko Stanisław, Zagwoździe.
Rybicka Seweryna, Chodorów.
Rudzka Eugenia, Lwów.

Salzberg Herman, Lwów.
Scherff Leon, Winniki.
260 Schmidtowa Klement., Krzywaczka.
Scott Karolina, Ropienka.
Seferowiczowa Bronisława, Lwów.

*

Sękowski Bronisław, Wołczków.
Seminaryum nauczycielskie, Tarnów.
Serwa Józef, Skałat.
Siedlecki Bolesław, Barysz.
Sigmund Józef, Błudniki.
Sinnreich Józef, Rawa ruska.
Skrzyński Antoni, Żurawno.
270 Ślączka Antoni Dr., Krosno.
Smagacz Piotr, Lwów.
Sokołowski Włodzimierz, Rzeszów.
Solski Maryan, Pikułowice.
Sołowij Jan, Kamionka-Lipnik.
Stadnik Marya, Barszczowice.
Stanek Bolesław, Wojciechowice.
Stasiniewiczowa Klement., Zielona.
Stasiów Aleksander, Barszczowice.
Sternberg Markus, Załuż.
280 Stesłowicz Adam, Denysów.
Skrochowska Marya, Ropa.
Skulski Michał, Lwów.
Stopa Andrzej, Wola batorska.
Stopiński Franciszek, Barszczowice.
Strihafka Zofia, Chmielowa.
Struszkiewiczowa Michałowa, Czarny Dunajec.
Strzelecki Aleksander, Kukizów.
Stupnicki Antoni, Dobromil.
Sumorok Konstanty Dr., Gwoździec.
290 Sykta Adolf, Przeciszów.
Switkowski Kaz., Kamionka str.
Szaszkiewiczowa Janina, Torskie.
Szawłowski Stanisław, Barysz.
Szeląg Józef, Podłęże.
Szydłowski Zenon, Tarnów.

Tarnowska Helena Hr., Byszów.
Terlecki Eugeniusz Sas, Lwów.
Terlecki Włodz. Jan, Rawa ruska.
Tesarz Jan, Tarnobrzeg.
300 Towarzystwo ochr. zwierząt, Krosno.
Trześniowski Emil Ks., Chorobrów.
Tyburczy Józef, Potutory.
Tyczkowski Michał, Jagielnica.
Tyszkowski Andrzej, Żydatyczne.

Uromska Ema, Kuhajów.

Victorini Józef, Lwów.

Wań Władysław, Leżajsk.
Wasung Jan, Nowica.
Weinar Leon, Tarnów.
310 Wenzel Jan, Lwów.
Werner Jan, Krościenko nad D.
Wilczyński Stan. Ks., Harasymów.
Wincer Józef, Grodkowice.
Wiśniewski Wawrzyniec, Lwów.
Wojtkowska Helena, Grzymałów.
Wojtowicz Franciszek, Podłęże.
Wolanin Stanisław, Krużlowa.
Wolgner Józef, Komarówka.
Wonsch Henryk, Lwów.
320 Woszczyński Stanisław, Buczacz.
Wysocka Stefania, Dąbrowa.

Zacharyasiewicz Józef, Borki.
Zagaja Józef, Lwów.
Zagórski Aleksander, Lwów.
Zagórski Józef, Husiatyn.
Zajączek Edward, Kęty.
Zambasowicz Celina, Stryj.
Zarząd szkoły rolniczej, Bereźnia.
Zarząd szkoły roln., Czernichów.
330 Zatłokal Władysław, Gliniany.
Zbrożek Bogdan, Rudki.
Zbyszewski Stanisław Dr., Lwów.
Zmur Klemens, Kleparów.

Żelaszkiewicz Bronisław, Lwów.
Żelechowski Konstanty, Brody.
Żmudziński Stanisław, Lwów.
Żuk Grzegorz, Żuków.
Żukiewicz Józef, Rojatyn.
Żurawela Józef, Przewłoczna.
Żurowska Róża, Pikołowice.
341 Żygulska Wanda, Lwów.

Szkoły ludowe z dopełniającymi kursami rolniczymi,

wpisane przez c. k. Radę szkolną krajową.

1 Zarząd szkoły ludowej, Balińce.
„ „ „ Biskowice.
„ „ „ Chorostków.
„ „ „ Dąbie.
„ „ „ Dębowiec.
„ „ „ Grębów.
„ „ „ Hlibów.
„ „ „ Jaćmierz.
„ „ „ Jezierzany k. Buczacza.
10 „ „ „ Jordanów.
Zarząd szkoły ludowej, Kobaki.
„ „ „ Kosów koło Czortkowa.
„ „ „ Krakowiec.
„ „ „ Lanckorona.
„ „ „ Łoszniów.
„ „ „ Magierów.
„ „ „ Maryampol.
„ „ „ Mogiła.
„ „ „ Nastasów.
20 „ „ „ Nisko.
Zarząd szkoły ludowej, Nowosiółka.
„ „ „ Olesko.
„ „ „ Padew narodowe.
„ „ „ Pawłosiów.
„ „ „ Podkamień.
„ „ „ Sady trembowelskie.
„ „ „ Stojanów.
„ „ „ Strzeliska n.
29 „ „ „ Zakliczyn.

Filia Złoczów.

1 Baczyński Franciszek, Założce.
Bałtarowicz Michał, Złoczów.
Bendel Zygmunt Dr., Złoczów.
Biały Kamień (zarząd dóbr) Biały Kamień.
Bihalski Tomasz, Olszanica.
Blumski Tadeusz, Olszanica.
Brzezicka Teodora, Przewłoczna.
Buczacki Aleksander, Złoczów.
Bystrzycki Klemens Ks., Złoczów.
10 Chorzemski Marcin, Złoczów.
Chruszczewski Jan, Trembowla.
Czajkowski Jan, Złoczów.

Dolnicki Włodzimierz, Złoczów.
Duliński Wilhelm, Huta werchobnik.
Dzikowicz Piotr, Biały Kamień.
Dzięciołowski Tadeusz, Gołogóry.

Eder Zdzisław, Hołpiń.

Fedorski Michał, Biały Kamień.
Garfunkel Albisch, Jelechowice.
20 Gaszyński Józef, Złoczów.
Grabowski Teodor, Zborów.
Grosskopf Rudolf, Meteniów.
Gryndus Maksym, Kotłów.

Hajek Józef, Opaki.
Handkammer Franciszek, Złoczów.
Hawrysiewicz Julian, Ożydów.
Heynowa Ludwika, Złoczów.
Horodyłowski Bazyli, Złoczów.

Iwanowski Aleksander, Skałat.

30 Jasiński Wiktor, Bełzec.

Kiżyk Paweł, Biały Kamień.
Kłodziński Jędrzej, Opaki.
Koberwein Wanda, Złoczów.
Kociurko Wasyl, Mikulińce.
Korczyński Jan, Złoczów.
Kruszyński Henryk, Złoczów.
Kuraś Jakób, Złoczów.
Letki Mikołaj, Złoczów.
Lipińska Emilia, Urłów.
40 Lisowy Michał, Zborów.

Łuszkiewicz Władysław, Uciszków.

Maksymczuk Antoni, Złoczów.
Marmol Józef, Założce.
Mejsner Wojciech, Złoczów.
Mironowicz Józef, Złoczów.
Misyonarze Księża, Biały Kamień.
Miz Józef Ks., Jezierna.
Mojsowicz Marcin, Założce.
Moskwa Józef, Złoczów.
50 Mrozińska Marya, Mosty wielkie.
Müllerowa Elżbieta, Złoczów.

Nalewajko Teodor, Trościaniec mały.

Piasecki Józef, Bieniów.
Pion Feibisch, Złoczów.
Piotrowska Marya, Ryków.
Piszczek Eugeniusz, Złoczów.

Piszczek Franciszek, Złoczów.
Plinkiewicz Stanisław, Złoczów.
Podgórski Kazimierz, Złoczów.
60 Podłowska Paulina, Złoczów.
Podłowski Adolf, Złoczów.
Podłowski Władysław, Złoczów.
Prochaska Jan, Złoczów.
Przygoda Tomasz, Złoczów.
Przybysławski, Złoczów.
Puntschert Wanda, Rozważ.

Renau Józef, Złoczów.
Rogowska Łucya, Ożydów.
Różankowska Józefa, Złoczów.
70 Rozwadowski Konstanty, Złoczów.

Różycka Katarzyna, Woroniaki.

Soroczak Antoni, Złoczów.
Sawczyńska Marya, Złoczów.
Sawicka Marya, Złoczów.
Schrag Zofia, Olejów.
Siudmack Stanisław, Mikulińce.
Slawik Stanisław, Złoczów.
Smyjewski Grzegorz, Złoczów.
Stanisławski Edmund, Złoczów.
80 Studziński Bolesław, Złoczów.
Szcześniuk Georg, Jasionowce.

Tarnawski Hipolit, Tarnopol.
Tarnawski Julian, Opaki.

Tobis Julian, Podhorce.
Trusz Albina, Złoczów.
Trusz Szymon, Złoczów.
Tyszecki Edward, Mikulińce.
Twardyjewicz Franciszek, Złoczów.

Watraszyński Kazimierz, Złoczów.
90 Welter Piotr, Skwarzawa.
Wesołowski Stanisław, Złoczów.
Wikarski Leon, Lackie małe.
Wikiera Karol, Złoczów.
Wiśniewska Wanda, Złoczów.
Wiszniewski Wład. Dr., Złoczów.
Wujcik Julian, Złoczów.
97 Złoczów (Magistrat).

Filia Sanok.

1 Adamczyk Władysław, Sanok.

Bauman Stanisław, Sanok.
Beigert Maciej, Posada olchowska.
Breitemrald Robert, Zagórz.
Bielawski Walenty, Brzozów.
Białaś Wojciech, Komańcza.
Bobak Paweł, Besko.

Czyrowski Leonidas, Sanok.

Drozd Józef Ks., Sanok.
10 Dietrich Michał, Sanok.
Dukiet Władysław, Sanok.
Dembiec Jan, Olchowce.

Eile Herman, Posada olchowska.

Faliszewski Feliks, Sanok.
Fidler Bartłomiej, Besko.
Filar Jan, Haczów.

Górka Stanisław, Sanok.
Górski Franciszek, Sanok.
Gurowicz Tomasz, Budapeszt.

20 Hellebrandt Henryk, Sanok.
Herzig Emanuel, Sanok.
Hydzik Jan, Sanok.

Jabłoński Jacek Dr., Sanok.
Janowski Stefan, Falejówka.
Jajko Jakób, Posada olchowska.

Jayko Jan Ks., Wrzawy.
Jarosławskie Tow. chowu drobiu, Jarosław.

Kozłowski Andrzej, Sanok.
Kuszczak Franciszek, Sanok.

30 Lipiński Kazimierz, Kamienica ad Nowy Sącz.
Loesch Stanisław, Brzozów.
Lubowiecki Alfred, Sanok.

Lepki Jarosław, Bukowsko.
Łępkowski Karol, Zasław ad Zagórz.
Łobaczewski Stan. Dr., Zagórz.
Łukaszkiewicz Władysław, Posada sanocka.

Malinowski Stan. Ks., Niebieszczany.
Mermer Piotr, Besko.
Milan Grzegorz, Besko.
40 Müller Emil, Sanok.

Nebenzahl Natan Dr., Sanok.
Niedenthal Antoni, Sanok.
Nowak Stan., Posada olchowska.
Nowak Tadeusz, Olchowce.

Obfidowicz Bronisław Dr., Sanok.
Orłowski Adam Ks., Tyrawa wołoska.
Ostrowski Wład., Posada olchowska.

Pogłodowski Antoni, Sanok.

Pytlówna Zofia, Zagórz.
50 Płatek Tomasz, Besko.

Rusocka Jadwiga Hr., Ustyanowa.
Radwański Władysław, Sanok.
Rozłucki Klemens, Bukowsko.
Roman Waśko, Besko.

Ślączka Wojciech Dr., Sanok.

Smólski Władysław, Sanok.
Stasicki Bronisław Ks., Sanok.
Stepek Paweł, Sanok.
Stepek Gerard, Haczów.
60 Stepek Józef, Haczów.
Szajna Maryan, Sanok.
Szomek Wilhelm, Sanok.
Szubert Józef, Haczów.
Szczerba Jan, Sanok.
Stepkowa Marya, Haczów.
Senczyszyn Jan, Posada olchowska.

Tucka Marya, Haczów.
Turkowska Marya, Sanok.

Węgrzynowski, Posada olchowska.
70 Wielopolski Przemysł., Nowosielec.
Wojtuń Paweł, Haczów.
Wolański Piotr, Sanok.

Żelechowski Konstanty, Sanok.

74 Zieliński Piotr, Posada olchowska

Filia Brzeżany.

1 Argasiński Jan, Brzeżany.

Barzykowski Szczęsny, Brzeżany.
Biechońska Paulina, Brzeżany.
Boss Ignacy, Brzeżany.
Brodzki Franc., Buszcze ad Brzeżany.

Czaplińska Katarzyna, Brzeżany.
Czechowicz Jan, Brzeżany.

Dawidowicz Julian, Brzeżany.
Dąbrowski August, Brzeżany.
10 Drąg Jan, Brzeżany.

Fok Leon, Poruczyn.

Greiss Antoni, Posuchów.
Greiss Ludwik, Ulanicha.

Hermanowicz Edward, Brzeżany.
Hořica Edward, Brzeżany.

Iwańczuk Mikołaj Ks., Błotna.
Iwańczukowa Melania, Błotna.

Jaworski Józef, Błotna.

Knippel Ludwik, Brzeżany.
20 Komarzański Grzegorz, Kurzany.
Krupicki Julian, Kozowa.
Krzysztofowicz Józef, Brzeżany.
Krzyżanowska Wanda, Brzeżany.
Kurzrock Nuta, Buszcze ad Brzeżany.

Łobosiowa Marya, Taurów.
Łuczyński Adolf, Brzeżany.

Łysakowski Franciszek, Brzeżany.
Łysakowski Zenon, Brzeżany.

Malsburg Henryk Dr., Brzeżany.
30 Mareschowa Marcela, Brzeżany.
Mazur Gustaw, Kozowa.
Mielnik Bazyli, Brzeżany.
Moskwa Ignacy, Brzeżany.

Petrykówna Stanisława, Potok.
Piórecki Jan, Brzeżany.

Rogowski Rudolf, Brzeżany.

Sawicz Stan., Buszcze ad Brzeżany.
Słonecki Juliusz, Brzeżany.
Stachowski Mirosław, Raj.

40 Szabas Elo, Brzeżany.
Szach Wincenty, Trościaniec.
Szafran Tomasz, Brzeżany.
Schellenberg Jan, Brzeżany.
Szymański Jan, Brzeżany.
Szymański Karol, Brzeżany.
Terlecki Aleksander, Brzeżany.
Torosiewicz Teodor, Brzeżany.
Torosiewicz Zofia, Brzeżany.

Warchoł Bolesław, Brzeżany.
50 Wiszniewska Marya, Brzeżany.
Witwicki Józef, Kurzany.
Wizimirski Bolesław, Brzeżany.

Zalewski Kazimierz, Kotów.
Zborowski Jan, Brzeżany.
55 Zadorecki Bolesław, Brzeżany.

Filia Stary Sambor.

1 Baier Juliusz, Jabłonka niżna.
Bagaj Jan, Rozłucz.
Batycki Andrzej, Spas.
Burnatowicz Helena, Strzelbice.
Buszczakowski Leon, Strzelbice.

Choma Leon, Turka.
Czajkiewicz Leon, Jasienica zamkowa.

Dobrucki Antoni, Stary Sambor.

Ferencz Michał, Rozłucz.
10 Fuchs Paweł, Jawora.

Geilhofer Alojzy, Turka.
Gemza Jan, Turka.
Giżejowski Felicyan, Stary Sambor.

Hollik Franciszek, Turka.

Iwański Antoni, Stary Sambor.

Kukura Antoni, Stary Sambor.
Kukura Julia, Niżankowice.

Lechicki Paweł, Bukowa.
Lechowicz Ludwik, Stary Sambor.

20 Moralski Andrzej, Jasienica zamk.

Ornatowski Izydor, Stary Sambor.

Papp Józef, Stary Sambor.
Pelechowicz Jan, Rozłucz.
Pisio Daniel, Jawora.
Pruski Edward, Strzelbice.
Przystawski Władysław, Turka.

Rembisz Wład., Stary Sambor.

Sikorski Michał, Łopuszanka.
Sozański Stefan, Sozań.
30 Spaczyński Paweł, Stary Sambor.
Strzelbicki Józef Ks., Jasienica zamkowa.
Szewczyk Jan Ks., Linina mała.

Wenhrynowicz Anna, Bilicz dolny.
Winkowski Antoni, Stary Sambor.

Zeidel Błażej, Turka.
36 Zadurowicz Emil Dr., Turka.

Filia Stanisławów.

1 Amirowicz Albin, Stanisławów.

Babczyszyn Jan, Stanisławów.
Banach Antoni, Stanisławów.
Bartkiewicz Stanisław, Stanisławów.
Bojakowski J., Knihinin wieś.
Bojczuk Antoni, Stanisławów.

Czerwiński Franc., Stanisławów.

Domiczek Oskar, Stanisławów.
Drohomirecki Stefan, Stanisławów.
10 Dubikówna Pelagia, Stanisławów.
Dutczak Józef, Stanisławów.
Dynysiekiewicz M., Stanisławów.

Fiedler Edward, Stanisławów.
Fiedler Henryk, Stanisławów.

Gierunowicz Andrzej, Stanisławów.
Gołębiowski Jan, Stanisławów.
Gorecki Adam, Stanisławów.
Grodecki Mieczysław, Stanisławów.
Gulak Michał, Knihinin Kolonia.

20 Hacker Dawid Dr., Stauisławów.
Halarewicz Józef, Stanisławów.
Heinrich Stanisław, Stanisławów.
Hirschhorn Stanisław, Przybyłów.
Hofmokl Oskar, Stanisławów.
Hryculak Semen, Knihinin wieś.

Iwanowicz J., Stanisławów.

Jackowski Wład., Stanisławów.
Jasiński Jan, Knihinin wieś.
Jurkiewicz Kazimierz, Tłumacz.

30 Kowalski Franc., Knihinin wieś.
Kögler Józef, Stanisławów.
Krynicki Sylwester, Stanisławów.
Kubin Franciszek, Stanisławów.
Kurowski Romuald, Knihinin-Belweder.

Leszczyński Stan., Stanisławów.
Lewicki Maksymilian, Stanisławów.
Linderski Henryk, Pacyków.
Litanik Andrzej, Knihinin Górka.

Majer Feliks, Stanisławów.
40 Majranowski Wiktor, Stanisławów.
Markowski Włodz., Stanisławów.
Markowski Tomasz, Stanisławów.
Mażewski Julian, Stanisławów.
Mitschka Oskar, Topolnica.
Mosiewicz Piotr, Stanisławów.

Ogonowski Jan, Stanisławów.
Olejak Zygmunt, Stanisławów.

Pindelski Piotr, Stanisławów.
Pieszkiewicz Zygmunt, Stanisławów.
50 Pozowski Józef, Stanisławów.
Rarogiewicz Józef, Stanisławów.
Rauch Henryk, Stanisławów.
Remizowski Stan., Stanisławów.
Rutkowski Antoni, Stanisławów.
Ryczny Karol, Stanisławów.

Sielecki Kajetan, Stanisławów.
Siwiński Jan, Pukowce.
Siwiński Władysław, Stanisławów.
Smolnicki Włodz., Stanisławów.
60 Sobolewski Klemens, Stanisławów
Soczyński Adolf, Cucyłów.
Sokołowski Adolf, Stanisławów.
Sorokiewicz, Knihinin Kolonia.
Świętnicki Józef, Pasieczna.
Szajer Rudolf, Stanisławów.
Szarga Stanisław, Stanisławów.
Szczerski Jan, Stanisławów.

Urbanyi Zygmunt, Stanisławów.
Ungiert Stanisław, Knihinin Górka.
70 Urmann Fabian, Tłumacz.
Urman Józef, Stanisławów.

Wasylko Antoni, Stanisławów.
Watraszyński Fr., Knihinin Górka.
Weldeker Józef, Stanisławów.
Wolański Bazyli, Stanisławów.
Wyliński, Stanisławów.
Wyżliński Józef, Stanisławów.

Zacharyasiewicz Karol, Stanisławów.
79 Zatorski Leon, Stanisławów.

Filia Rzeszów.

1 Bartuzel Jan, Głogów.
Bobola Józef, Rzeszów.

Christiani Anna, Podegrodzie.
Christiani Konrad, Przybyszówka.
Christiani Zygmunt, Podegrodzie.
Chwatka Antoni, Rzeszów.

Ehrlich Bertold, Rzeszów.

Freundlich Józef, Głogów.

Goliński Józef, Rzeszów.
10 Gdowik Jan, Przybyszówka.

Hromada Jan, Rzeszów.

Illukiewicz Kazimierz, Rzeszów.

Januszewska Jadwiga, Głuchów.
Jarębski Jan, Rzeszów.

Kaznowski, Głogów.
Kluz Stanisław, Rzeszów.

Kraus Emilia, Turka nad Sanem.
Krzyżanowski Maryan, Rzeszów.
Kulski, Zwięczyca.

20 Łabudzki Michał, Głogów.

Masłowski Jan, Głogów.
Miarczyński Zygmunt, Rzeszów.
Miaskowski Józef, Rzeszów.
Musiał Józef, Pobitna.
Musiał Piotr, Słocina.

Ostrowski Ignacy, Rzeszów.

Podebry Teodor, Rzeszów.
Piotrowski Ludwik, Słocina.
Prohaska Bolesław, Rzeszów.

30 Rutkowski S., Rzeszów.

Stążkiewicz Jan, Rzeszów.
Sekora Adam, Rzeszów.
Składzień Piotr, Rzeszów.
Skrobałowicz Zygmunt, Przeworsk.
Śliz Feliks, Lubenia.
Sokołowski Włodzimierz, Rzeszów.
Stachowicz Stan., Przybyszówka.

Stasicki Józef, Głogów.
Stefański Józef, Przybyszówka.
40 Stocki Julian, Rzeszów.
Szmirgiel Jan, Rzeszów.
Szmorchuń Jan, Rzeszów.

Trzeciak Jan, Przybyszówka.

Uruski Sas Antoni, Rzeszów.

Weiss Antoni, Rzeszów.
Weiss K., Rzeszów.
Wiśniewski Tomasz, Rzeszów.

48 Zgórek Stanisław, Rzeszów.

Filia Sambor.

1 Bańkowski Józef, Sambor.
Barańska Zofia, Radłowice.
Biliński Kazimierz, Rajtarowice.
Borkowski Stanisław, Biskowice.
Břuhaček Antoni, Sambor.

Charłampowiczówna Z., Łopuszna.

Eckhardt Zenon, Sambor.

Frankiewicz Stanisław, Manasterzec.

Hlavaty Mieczysław, Sambor.
10 Holtz (Hoth) Jakób, Kalinów.

Hordyńska Helena, Kulczyce.

Komorowska Jadwiga Hr., Siekierczyce.
Kotschy Antoni, Dorożów.
Kuny Jan, Kalinów.
Kröpil Józef, Kalinów.
Kuśniewicz Bolesław, Koweńce.

Nadubski Wojciech, Sambor.
Niklewicz Franciszek, Powodowa.

Regel Franciszek, Kalinów.

20 Skwarczyński Michał, Sambor.
Sławińska Kazimierzowa, Biskowice.
Smalawski Jan, Uherce zapł.
Smalawski Wiktor, Uherce zapł.
Srelecki Jan, Sambor.
Stefanowski Stanisław, Sambor.

Ujejski Tomasz, Chlewiska.

Wasel Leopold, Więckowice.

Ziemniak Franciszek, Powodowa.
29 Ziemniak Jan, Powodowa.

Filia Schodnica.

1 Bielska Jadwiga, Schodnica.

Dobrzański Jędrzej, Schodnica.

Gawlewicz Jan, Schodnica.
Geczabkowa Kazimiera, Borysław.
Gruszyński Tomasz, Schodnica.

Hoch Jerzy, Kropiwnik.

Joelman Lambert, Schodnica.
Justowa Stefania, Kropiwnik.

Kelhofer Adolf, Schodnica.

10 Kremer Rudolf, Schodnica.
Kunert Wilhelm, Schodnica.

Lemon Karol Dr., Schodnica.
Lisikiewicz Jan, Schodnica.
Longchamps Mieczysław, Borysław.

Matukiewicz Hipolit, Schodnica.
Męciński Emil, Schodnica.

Pacześniowski Wład., Schodnica.
Pacześniowski Zygmunt, Schodnica.
Podoski Józef, Schodnica.
20 Polak Antoni, Schodnica.
Polak Karol, Schodnica.

Rettig Fryderyk, Schodnica.
Rzewuski Witold, Schodnica.

Sawicki Grzegorz Ks., Schodnica.
Smolarkiewicz Bronisław, Schodnica.
Soliński Józef, Schodnica.
Szerer Michał, Schodnica.
Szerucki Stefan, Schodnica.

Trygar Karol, Schodnica.

30 Zamarski Robert, Schodnica.

31 Żelazowska Wanda, Kropiwnik.



Protokół z X. Walnego Zgromadzenia członków kraj. Towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików,

odbytego we Lwowie dnia 2. lutego b. r. z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z IX. Walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdania: *a)* z czynności Wydziału; *b)* stanu kurników; *c)* stanu kasy za rok 1905.
3. Sprawozdanie i wnioski komisyi rewizyjnej.
4. Wybór prezesa i wiceprezesa.
5. Wybór 3 wydziałowych (1 na rok, 2 na trzy lata) i 1 zastępcę wydziałowego.
6. Zapytania i wnioski.

Obecni: prof. Dr. J. Szpilman, radca dworu Jerzy Piwocki, prof. Dr. Grabowski, prof. P. Kretowicz, doc. Dr. St. Fibich, Dr. Borysiewicz, Dr. Beill, Wł. Aumer, Wł. Czajkowski, Kam. Burczyk, Al. Zagórski, Kar. Dobrzański, Jan Pawłowski, Adam Klimowicz, Zygmunt Piotrowicz, Br. Żelaszkiewicz. M. Pawliszak, Alojzy Hostoński, Jan Wenzel, St. Żmudziński, Eugeniusz Terlecki, Tom. Czuchowski, Karol Haller, Herman Salzberg, Józef Victorini, Wilh. Kisielewski, ks. insp. A. Głodziński, Józef Zagaja, Józef Paszkowski; nadto Stan. Wesołowski i Wład. Podłowski jako delegaci filii złoczowskiej — i Antoni Kukura, delegat filii starosamborskiej.

Przewodniczący prof. Dr. J. Szpilman powitał na wstępie delegatów filij, wyrażając im serdeczne podziękowanie za przybycie na Walne Zgromadzenie, poczem otworzył posiedzenie, zarządzając odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. Ponieważ na wniosek Dra Borysiewicza uwolniono sekretarza od odczytywania protokołu ze względu, iż tenże był drukowany w Hodowcy drobiu (*vide* Nra 4., 5. i 6. z r. 1905), przystąpiono zaraz do drugiego punktu porządku dziennego, t. j. do sprawozdań za r. 1905.

Po odczytaniu przez p. Zagaja sprawozdania: *a)* z czynności Wydziału, *b)* stanu kurników i *c)* stanu kasy za rok ubiegły i przyjęciu tychże do wiadomości, oraz uczczenia przez powstanie pamięci zmarłego sekretarza Tow. ś. p. Dra H. Mańkowskiego, zabrał głos prezes filii złoczowskiej p. Wesołowski i oznajmił, że wskutek braku czasu filia złoczowska zamknęła swe rachunki za rok 1905 nie

z końcem roku, lecz dopiero z d. 31. stycznia 1906 i dlatego nie mogła przedłożyć wcześniej sprawozdania. Podniósłszy ważniejsze prace filii w ubiegłym roku, poświęcił dłuższe przemówienie wystawie drobiu w Złoczowie, w którem zaznaczył, że świetny rezultat, jaki ta wystawa osiągnęła (zwiedziło ją bowiem 1900 osób), zawdzięcza się w pierwszym rzędzie skutecznej pomocy prezesa kraj. Towarzystwa, jak nie mniej łaskawemu poparciu prezesa c. k. Tow. gospodarskiego, oraz p. Zagaji, który nie szczędząc osobistych trudów i pracy zajął się jako delegat kraj. Tów. technicznem jej urządzeniem, jak: rozmieszczeniem nadsyłanych okazów, ułożeniem katalogu i w ogóle swoją znajomością rzeczy przyczynił się znakomicie do uświetnienia wystawy. W końcu nadmieniając, że pieniądze udzielone filii były dobrze i z korzyścią dla jej członków zużyte, wyraził kraj. Towarzystwu podziękowanie za tak wydatne popieranie działalności filii złoczowskiej.

Przewodniczący prof. Dr. Szpilman w odpowiedzi na to wyraził radość, że usiłowania i prace kraj. Tow. znalazły taki oddźwięk w filii złoczowskiej i że ziarno przez nie rzucone padło na tak żyzną glebę, o czem świadczy tak piękny rozwój filii w Złoczowie. Co się zaś tyczy wystaw drobiu, to przewodniczący nadmienił, iż jest to prawdziwą satysfakcyą dla kraj. Tow., że wystawy drobiu nie ograniczają się do samego Lwowa, lecz rozpowszechniają się i na prowincyi, co dla sprawy jest bardzo korzystnem, a czego dowodem wzrost członków, powstawanie nowych filii i coraz żywsze zainteresowanie hodowlą drobiu w kraju. Następnie wspomniał w kilku słowach o wystawie drobiu w Sanoku, urządzonej staraniem tamtejszej filii, o której bardzo pochlebnie wyraził się delegat Tow. gospod. br. Brunicki i która skończyła się znacznym dochodem, jak również i o wystawie drobiu w Starym Samborze, urządzonej w lipcu z. r. z inicyatywy członka tut. Towarzystwa p. Kukury. Skutek tej ostatniej wystawy był ten, że w niespełna dwa miesiące po niej zawiązała się tamże filia kraj. Tow.

Z kolei przedstawił p. Kukura sprawozdanie z działalności filii starosamborskiej za czas od 19. listopada do końca roku 1905, które świadczy o szybkim postępie i rozwoju filii, jak nie mniej o jej wielce dodatnim wpływie na hodowlę w okolicy.

Prof. Szpilman, dziękując p. Kukurze za jego prace i trudy poniesione dla dobra filii, która w tak krótkim czasie wydała już bardzo dobre rezultaty, wyraził nadzieję, że filia przy dalszem również energicznem prowadzeniu, rozwijać się będzie dalej i spełni całkowicie swoje zadanie.

W dalszym ciągu odczytał p. Zagaja z powodu braku delegatów sprawozdania filii sanockiej i brzeżańskiej.

Po odczytaniu sprawozdań przemówił prezes filii złoczowskiej, p. Wesołowski, w sprawie związku Towarzystw chowu drobiu, którą poprzednie Walne Zgromadzenie przekazało Wydziałowi do rozpatrzenia, oświadczywszy się w zasadzie za jego utworzeniem. Otóż mowca po poznaniu tegorocznej działalności kraj. Tow. i jego filij nabrał przekonania i mówi to w swem i filii imieniu, że utworzenie takiego związku uważa za niepotrzebne i zupełnie zbyteczne i proponuje, aby Tow. chowu drobiu pozostały nadal przy swym ustroju.

Prof. Szpilman oświadcza na to, iż obecnie również Wydział kraj. Tow., po dokładnem rozpatrzeniu sprawy, nie pragnie zmiany naszej organizacyi, a nawet na ostatniem swem posiedzeniu powziął uchwałę zaniechania tej myśli i odłożenia jej do stosowniejszej pory.

W drugiej sprawie przekazanej Wydziałowi kraj. Tow. przez zeszłoroczne Walne Zgromadzenie, a mianowicie dotyczącej wydawnictwa broszur o chowie drobiu, oraz przystępnych artykułów z tej dziedziny dla podręczników (elementarzy, czytanek) zabierali głos ks. insp. Głodziński, Dr. Borysiewicz, prof. Dr. Szpilman, doc. Dr. Fibich, Dr. Beill, poczem uchwalono wniosek Dra Beillla: Walne Zgromadzenie poleca Wydziałowi zwrócić się do c. k. Rady szkolnej krajowej z oświadczeniem gotowości dostarczenia jej artykułów z zakresu hodowli drobiu dla czytanek i podręczników szkolnych.

W dalszym ciągu poruszono sprawę wydania kalendarza nakładem krajowego Towarzystwa, lecz nie powzięto w tym względzie żadnej stanowczej uchwały.

Ponieważ już nikt nie zabierał głosu, przemówił imieniem komisyi szkontrującej p. Piotrowicz i na podstawie przeprowadzonego zbadania ksiąg kasowych i księgi kurników przedłożył wniosek udzielenia Wydziałowi absolutoryum, co też Walne zgromadzenie jednogłośnie uchwaliło.

Przed przystąpieniem do wyboru Wydziału zabrał głos p. Wesołowski i uważając się za tłumacza myśli i uczuć wszystkich obecnych, wniósł, aby ustępujące prezydyum wybrać ponownie przez aklamacyę, a to prof. Dra J. Szpilmana prezesem, a radcę dworu Jerzego Piwockiego wiceprezesem w uznaniu ich dotychczasowej nadzwyczaj korzystnej dla spraw i rozwoju Towarzystwa i jego filij działalności.

Wniosek ten przyjęli zgromadzeni jednomyślnie i długotrwałemi oklaskami.

Prof. Szpilman, dziękując za okazane mu uznanie i zaufanie, wniósł swoją rezygnacyę z tej godności, usprawiedliwiając się licznemi obowiązkami zawodowemi, które nie pozwoliły by mu z taką gorliwością jak poprzednio oddawać się sprawom Towarzystwa i dodał, że myślą tej rezygnacyi podzielił się już z Wydziałem na dwu poprzednich posiedzeniach i że przeto nie należy jej uważać za niespodziewaną, a w końcu dziękując za ponowny wybór i uznanie jego zasług prosił o stanowcze przyjęcie jego rezygnacyi, dodając, że mógłby jedynie jako członek Wydziału brać udział w jego obradach, bo na inne zajęcie nie mógłby znaleść czasu bez uszczerbku dla swych zawodowych obowiązków, które teraz z rozmaitych powodów znacznie się powiększyły, tak że im samym tylko z wysiłkiem będzie mógł podołać.

Radca dworu p. Piwocki podziękowawszy zgromadzonym za wybór na godność wiceprezesa kraj. Towarzystwa, zwrócił się do prof. Szpilmana, i w gorących wyrazach prosił go, aby rezygnacyę swą cofnął, gdyż jakkolwiek Towarzystwo obecnie rozwija się świetnie i zyskało sobie powszechne uznanie to jednakowoż nie trudno przewidzieć, że ustąpienie prof. Szpilmana z prezydyum dotkliwie dałoby się uczuć i że brak prof. Szpilmana byłby wprost zgubnym dla Towarzystwa. Mowca dodał, że wie, iż motywa które skłoniły prof. Szpilmana do wniesienia rezygnacyi są słuszne i że obecnie z powodu wzmożonych zajęć będzie mógł zaledwie podołać swym obowiązkom rektorskim — ale pomimo to mowca przyłącza się do ogólnych próśb, aby prof. Szpilman dla dobra sprawy i Towarzystwa, które sam do życia powołał, wybór swój przyjął, dodając przy tem, że członkowie Wydziału porozumieli się już w sprawie ulżenia prezesowi w jego pracy około Towarzystwa, i tak: mowca jako wiceprezes zwoływać będzie posiedzenia Wydziału, sekretaryat, którego agendy niezmiernie się rozszerzyły, otrzyma nową siłę urzędniczą tak, iż Wydział Towarzystwa wszystkie sprawy załatwiać będzie pod kierunkiem wiceprezesa, i że jedynie dla utrzymania Towarzystwa w dalszem jego rozwoju prosi, ażeby prof. Dr. Szpilman zgodził się na dalsze jego przewodnictwo.

Przemówienie radcy dworu p. Piwockiego przywitano długiemi oklaskami, a prof. Dr. Szpilman uczuł się zniewolonym wobec żywych próśb zgromadzonych do ponownego przyjęcia prezesury.

Po zarządzonej kilkuminutowej przerwie przystąpiono do wyboru 3 wydziałowych i zastępcy wydziałowego. Wybrani zostali do Wydziału: Karol Dobrzański, doc. Dr. Fibich na lat 3 i Eugeniusz Terlecki na 1 rok; zastępca zaś wydziałowego: Jan Pawłowski.

Po ogłoszeniu wyniku wyboru wydziałowych zamknął przewodniczący posiedzenie o godz. 12. min. 40.